

Polska nie musi wprowadzać Zielonego Ładu

11 czerwca 2025

Od kilkunastu lat toczy się wojna o kształt polskiej energetyki oraz dostęp do surowców energetycznych. Rozpoczęła się wraz z realizacją przez Unię Europejską polityki klimatycznej. Polityka ta polega na ograniczaniu wytwarzania energii elektrycznej ze źródeł nieodnawialnych. Są one zastępowane przez energetykę odnawialną (głównie słoneczną oraz wiatrową). Zgodnie z tą strategią politycy europejscy postanowili, a nasi to zaakceptowali, że dla dobra klimatu należy zlikwidować w Europie energochłonne gałęzie przemysłu oraz podwyższyć ceny energii.

Skorzystały na tym przede wszystkim firmy z Azji, a stracili konsumenci w Europie. Rewolucja energetyczna miała na celu zmienić kształt systemu energetycznego. Dominować w nim miały technologie wiatrowe oraz fotowoltaiczne wytwarzane głównie przez firmy niemieckie i chińskie. W odstawkę miała iść energetyka węglowa. Dotyczyło to również Polski.

Od wielu lat obserwujemy w naszym kraju ograniczanie produkcji prądu z węgla kamiennego oraz rosnący udział energetyki wiatrowej i słonecznej. Wzrastały również koszty energii. Korzystały na tym przedsiębiorstwa zagraniczne, traciły polskie koncerny energetyczne. Wraz z objęciem rządów przez Koalicję 13 Grudnia transformacja energetyczna miała przyspieszyć. Intensywnie pracowano nad projektem tzw. ustawy wiatrakowej. Umożliwia ona lokowanie farm wiatrowych nawet 500 metrów od zabudowań.

Dodatkowo ministrowie rządu Donalda Tuska radowali się ze spadku wydobycia węgla w polskich kopalniach. Polska energetyka i górnictwo wydawały się być na straconej pozycji w zderzeniu z silnym lobby koncernów niemieckich. Komisja

Europejska naciskała na ograniczenie dotacji do nierentownych kopalń. Nie przeszkadza jej zarazem fakt, że Niemcy subsydują swoje kopalnie i energetykę.

Im szybciej polskie kopalnie zostaną odcięte od finansowania, tym prędzej ich aktywa mogą trafić w ręce zagranicznych podmiotów. Wiele firm zagranicznych tylko czeka na moment, gdy będą mogły przejąć za bezcen polskie złoża surowców krytycznych.

Gdy wydawało się, że polską energetykę i górnictwo czeka likwidacja, na ratunek przyszedł im Trybunał Konstytucyjny. W orzeczeniu stwierdził on, że Polska nie jest zobowiązana do wdrażania Zielonego Ładu i nie musi implementować podatków klimatycznych (ETS). Oznacza to, że nie musimy likwidować polskiej energetyki węglowej oraz możemy domagać się niższych cen energii elektrycznej.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest zaskoczeniem dla rządu Donalda Tuska oraz Komisji Europejskiej. Daje on szansę na uratowanie wielu miejsc pracy w naszym kraju. Zobaczymy jednak jaka będzie reakcja Brukseli oraz Berlina.

Autorstwo: MTC

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl